

Jak się Niemców pozbywają w krajach nadbałtyckich.

Kraje nadbałtyckie, Estonia, Liwlandja, Kurlandja, podobnie jak Górny Śląsk, była aż do ostatnich czasów terenem wyzysku gospodarczego niemieckich baronów, właścicieli wielkich latyfundi. Gdy wojska niemieckie zajęły te kraje, uważały je jako odwieczne niemieckie a rząd przygotował tam kolonizację dla osiedlenia żołnierzy na wielką skalę. Po zawieszeniu broni koalicja pozwoliła niemieckim wojskom pozostać tam, ażeby odeprzeć falę bolszewizmu, ciskającą się na zachód. Wtedy to rządziło jeszcze w tych krajach junkierstwo niemieckie, powołane do steru przez niemieckie władze wojskowe. Te dwa czynniki w porozumieniu pomiędzy sobą w miesiącach zimowych zwerbowały nowe masy żołnierzy z Niemiec obiecanką trwałych siedlisk i obywatelstw w tych krajach. Republikański rząd niemiecki otwarcie popierał te zamiary ludząc się, że wzmocnienie żywiołu niemieckiego uda mu się tam stworzyć nowe republiki niemieckie. Ale tymczasem Anglja upatrywała sobie te kraje jako teren swych wpływów gospodarczych i protektoratu politycznego, a pod jej osłoną wytworzyły się w wszystkich tych krajach nowe rządy z zastępców rdzennej ludności z zupełnym pominięciem niemieckich, stojące pod dowództwem generała hrabiego von der Goltza, musiały się na rozkaz koalicji wycofać z Estonii i Liwlandji, Kurlandji jednak na razie opuścić nie chcą; nie wiadomo, czy wskórają co przez swój upór. Nowy rząd republiki estońskiej zaprowadził radykalną reformę agrarną, która naśladowaną będzie prawdopodobnie także w Liwlandji, Kurlandji, gdy się tam pod protektoratem angielskim utrwala również własne rządy krajowe. Pzez reformę tę zostanie wyłączona wszelka wielka posiadłość ziemska. Majoraty i fideikomisy przypadną państwu bez odszkodowania, reszta zaś majątków wielkich będzie wykupiona przez państwo za cenę, odpowiadającą zapisanej w katastrze normie podatku gruntowego, która wynosi zaledwo dwunastą część rzeczywistej wartości majątków.

Przez reformę tę Estonia pozbędzie się od razu żywiołu niemieckiego. Baronowie niemieccy utracą nie tylko swoją własność, ale po części będą musieli opuszczać kraj bez fenyga w kieszeni, gdyż cena wykupu majątków obrócona będzie na pokrycie ciężarów hipotecznych.

Zalecałoby się taką reformę agrarną zaprowadzić również na Górnym Śląsku, gdzie przeszło połowa ziemi jest w ręku wielkich posiadzicieli niemieckich.

Sprawy polskie.

Otwarcie Sejmu polskiego.

Warszawa. W środę rozpoczęła się sesja jesienna Sejmu polskiego. Po ogłoszeniu porządku dziennego przez marszałka wygłosił minister spraw wewnętrznych Wojciechowski dłuższą mowę, która wywarła w Izbie silne wrażenie. Mówca wskazywał, iż pierwszym zadaniem rządu i Sejmu było stworzenie silnej armii dla obrony granic państwa i zjednoczenia wszystkich ziem rozerwanych w jedną całość. Rząd starać się będzie o utrzymanie porządku i ładu. Polska nie

Ksawery de Montepin.

Czarne dusze.

POWIEŚĆ

(205)

(Ciąg dalszy.)

Na stoliku stała karafka pełna mleka i flaszka mikstury zaordynowanej przez doktora Laubet. Jak wiemy, flaszka ta zawierała czystą wodę. — I cóż? — zapytał pan de Garennes. — Koniec się zbliża — odpowiedziała baronowa. Słowa te, jakkolwiek wymówione półgłosem, wpadły czysto i wyraźnie w uszy sędziów. — Ostatnia doza przyspieszy rozwiązanie — odrzekł Filip.

Pani de Garennes nalała mleka w filiżankę, poczem sięgnęła ręką po łyżeczkę, aby odmierzyć dozę mikstury. — Dziś wieczór nie potrzeba już mierzyć, — rzekł młody człowiek, uśmiechając się szydlerczo, i wzięwszy flaszkę, wlał w filiżankę połowę tego, co zostało. — Trzeba teraz dodać dwie krople digitaliny — rzekł nakoniec.

Baronowa wyjęła z kieszeni mały flakonik, podała go synowi, który otworzył go i wpuścił dwie krople trucizny w mleko.

Dreszcz przeszedł po skórze świadków tej sceny. — Po tej dozie — rzekł Filip — jutro rano przeszkoda usunięta już zostanie.

Nędznik wyszedł z pawilonu. Pani de Garennes zamknęła za nim drzwi, wzięła świecę, filiżankę i weszła na schody, prowadzące na pierwsze piętro.

Prokurator Rzeczypospolitej chciał mówić. — Milczenie! — rzekł Gilbert, — to jeszcze nie koniec.

może być pole dla eksperymentów, naród polski do tego nie dopuści. Nie pójdziemy drogą rewolucji, lecz drogą ewolucji (rozwoju). Rząd postara się o posłuch dla uchwał sejmowych, szczególnie w zakresie żywnościowym. Przy projekcie konstytucji będzie rząd bronił wyboru Naczelnika państwa przez cały naród i wyposażenia go w szeroki zakres władzy. — Po ministrze spraw wewnętrznych przemawiał minister aprowizacji Sobański, zaznaczając, iż położenie żywnościowe w kraju jest wprawdzie poważne, ale nie rozpacżliwe. Państwo musi sobie samo wystarczyć. Rząd stoi na stanowisku sekwestru zboża. — O godz. 4 odroczone obrady do piątku.

Wniosek nagły w sprawie kresów zachodnich.

Na posiedzeniu Sejmu wniósł poseł Brownsford nagły wniosek w sprawie ludności kresów zachodnich w powiatach złotowskim, skwierzyńskim, międzyrzeckim, babimojskim, wschowskim oddzielonych traktatem od Polski, o przyłączenie ich do ojczyznanego kraju. Wniosek brzmi:

Traktat oddziela kilkadziesiąt czysto polskich wsi w powiatach złotowskim, skwierzyńskim, międzyrzeckim, babimojskim, wschowskim od państwa macierzystego. Wszelkie dotąd podejmowane starania nie osiągnęły skutku, co własnie zniewala niżej podpisanych do zwrócenia się o pomoc do Sejmu.

Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się Rząd do:

1) poczynienia u Komisji granicznej kroków, aby delegaci pokrzywdzonej ludności mogli być obecni podczas zatwierdzania granic, aby mieli sposobność wypowiedzenia żądań swych wprost przed Komisją graniczną;

2) poczynienia u Komisji granicznej energicznych kroków, aby wogóle wszystkie wsie polskie przyłączyła do Polski.

Wniosek podpisał 31 posłów. Marszałek po odczytaniu wniosku przekazał go komisji dla spraw zagranicznych do rozpatrzenia.

Zmiana waluty w Polsce.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji budżetowej mówiac ogólnikowo o walucie, wywodził minister finansów Biliński, że nowe banknoty polskie drukują się w Paryżu i Londynie. Najpierw będą wycofane z obiegu ruble i korony i za mienione na marki, a te zaś będą zastąpione później przez złote polskie.

Smierć generała Dubiskiego.

W obronie wschodniej granicy naszej ojczyzny poległ na polu chwały dowódzca 1. dywizji strzelców wielkopolskich, generał - porucznik Filip Stanisław Dubiski.

Precz z bolszewizmem!

Rząd polski przygotował rosyjskim przewrotnikom i ich polskim albo raczej pseudo - polskim przyjaciółom gorące przyjęcie na przypadek, gdyby ich agitacja w dniu 1. 10. miała wydać zły owoc rozruchów i strajków w Polsce. Krakowski "Czas" dowiaduje się bowiem z Warszawy, iż rada robotnicza stolicy zagroziła

Parę sekund ułtynęło, poczem głos baronowej, mówiącej do Gabryeli, dał się słyszeć osłabiony przez odległość, mimo to bardzo wyraźny.

— Pij, moja najdroższa — mówił ten głos, — wszak to ulgę ci przyniesie, zdrowie powróci i życie... Dreszcz wstrętu zatrząsał słuchającymi w gabinecie. Usłyszano zamykające się drzwi, potem kroki, narzeczcie odgłos drugich drzwi.

Gilbert otworzył latarkę i zawiódł sędziów do pokoju Gabryeli.

Widząc obce twarze, młode dziewczę nie mogło oprzeć się ruchowi przerażenia.

— Nie obawiaj się niczego, moje dziecię — rzekł Gilbert — ci panowie są to twoi przyjaciele, opiekunowie, wypitaś więc mleko, które ci pani de Garennes podała?

— Tak. — Uczyniłaś potem to, co ci kazałem? — Gabryela wyjęła z pod poduszki flaszkę zawiązaną jej przez doktora i pokazała mu ją.

— Jest pusta. — Wypiłam ją do dna. — To dobrze.

Prokurator Rzeczypospolitej, zbliżywszy się do Gilberta, zapytał po cichu:

— Kto jest to dziecię? — Ta, której szukam... córka i dziedziczka hrabiego de Vadans... dla tego to ją zabijają!!

— Ależ to potworne! — rzekł prokurator. — Trzeba, ażeby ci nikczemnicy zostali natychmiast areztowani.

— Czy zapominasz pan — odrzekł Gilbert — czy zapominasz, że prosiłem pana o rehabilitację Raula publiczną, głośną!! Przrzekłeś mi ją... Dotrzymaj słowa, tak jak ja dotrzymałem mego... Pozostaw na wolności tych nędzników... nie wymkną się nam oni

strajkiem generalnym, jeżeli do 1. 10. Polska przestanie wojny z Rosją bolszewicką. Rząd dostał dowody doręki, że już od dłuższego czasu kują komuniści pod kierownictwem komisarzy skich w tym kierunku, by wywołać w całej Polsce rewolucję. Władze przygotowały wszelkie wojsko i policję, by godzinę przewrotu zgnieść rodkiem.

Zupełny spokój w Warszawie.

Warszawa, 1 października. Wbrew przecie dzień dzisiejszy minął w Warszawie zupełnie normalnego życia wielkomiejskiego nigdzie nie, ani nawet nie było ze strony komunistów w tym kierunku wobec energicznych zarządzeń Gmachu sejmowym na wszelki wypadek był strzeżony przez żołnierzy. Nie ulega wątpliwości, że wicherzeń w Warszawie przyszedł z Rosji.

Sprawy polityczne

Rosya gotowa do pokoju.

Rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych oświadczył w Moskwie, co następuje: Na każdej chwili do zawarcia pokoju, pod warunkiem że operacje wojskowe na ziemiach dawnej cesarstwa rosyjskiego zostaną natychmiast wstrzymane i blokada aliantów-zniesiona. Nikomu nie gwałtem narzucić komunizmu. Blokada nam dużo szkodzi.

Bolszewikom musi być bardzo gorąco, tak spokornie.

Traktat w senacie francuskim

Traktat pokojowy przedłożony został w senatowi francuzkiemu do zatwierdzenia. Nad nim mają się rozpocząć w nadchodzący i nie potrwać dłużej jak do soboty.

Ratyfikacja traktatu przez Włochy

Z Rzymu donoszą, iż za zgodą Rady został traktat pokojowy w poniedziałek królewskim zatwierdzony.

O związku narodów.

"Times" donoszą z Paryża, że układy o narodów zostaną przedłożone w styczniu państwu koaliijnym. Wstąpienie do związku narodów znano wszystkim państwom europejskim z wyjątkiem Niemiec, Austrii, Węgier i Rosji.

Sojusz militarny pomiędzy Anglią

i Ameryką ratyfikowany.

Parlament francuzki ratyfikował układ z Anglią i Ameryką, który ma być ratyfikowany przez Francję w razie napadu ze strony Niemiec przez udzielenie pomocy angielskiej i amerykańskiej.

Niemiecka nota w sprawie nadbałtyckich

Niemcy w odpowiedzi na notę Focha wykryły i starają się uniewinnić dotychczas

— Wola twoja zostanie spełniona; dokończ...

— Dziękuję ci, panie, dziękuję z całej duszy. Gilbert wyjął z kieszeni flaszkę napelnioną przygotowanym przez niego w Morfantaine w Raula.

— Masz we mnie zaufanie, nieprawdaż? — dziecię — zapytał Gabryelę.

— Tak, mój przyjacielu, całe zaufanie.

— A więc wypij to.

Młoda dziewczyna wzięła flaszkę i wypiła do dna.

— A teraz, panowie! — mówił dalej Gilbert — nie mamy już tu nic do roboty... Wychodźcie, najdroższa, do widzenia niedługo. Raulo, jej odwagi, uściskaj przyszłą wicehrabinę de Vadans.

Raul pocałował w czoło Gabryelę, poczem wyjął ją z pokoju.

— Przekonałicie się, panowie?

— Jakże mogłoby być inaczej, — odrzekł prokurator Rzeczypospolitej. — Zbrodnia została

— Mieście trochę cierpliwości a przekonacie się, że bezcelność zbrodniarzy wyrównywa

— Słuchajcie, panowie, aby przybyć do Nogent-sur-Marne.

Kiedy się do niego zbliżali, Gilbert rzekł do towarzyszy:

— Panowie nie możecie już powrócić do domu, ale ja mam powóz, który odwiezie nas do domu.

Wielu jeszcze rzeczach mamy z sobą do domu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

anie rozkazów koalicyjnych. Rząd niemiecki iż podjął rzekomo wszelkie kroki możliwe, były mogły skłonić żołnierzy do posłuszeństwa zarazem zaznaczają, że baron Goltz odwołany, nie przystąpił do armii rosyjskiej wstępować także zasuwowawo. Nareszcie rząd niemiecki proponowanie mieszanej komisji koalicyjno-niemieckiej przeprowadzenia opróżnienia ziem nadbałtyckich. Właściwa ta przedstawia się jako próba nowa wstrzymanie ostatecznej decyzji na czas pewien.

Król Albert w Ameryce.

Królewska para belgijska przybyła na George Washington do Nowego Jorku. Król zwrócił się z radosnym manifestem do narodu Zjednoczonych.

Rosya w rękach niemieckich.

London. Z Helsingforsu donoszą do „Timesa“ z dnia 20. września:

Przybył tu generał Wassilkowski, uciekający z Rosji. Generał był gubernatorem wojskowym w Kijowie w roku 1917 i dwukrotnie uniknął zaręczenia bolszewickich. Aresztowany kilkakrotnie pod różnymi nazwiskami, był trzy razy na śmierć skazany, ale za każdym razem zdołał się wywinąć z więzienia. Oto, jakimi słowami generał charakteryzuje Rosję.

„Sądziacie, żeśmy wygrali wojnę? Nie to ja wygrały. W lipcu 1917 r. pewien oficer, który służył w gwardii rosyjskiej, oświadczył mi, że Niemcy stracili swe kolonie, ale za to Rosję. Nie wierzyłem wówczas w te słowa. Teraz, że jest to czyn dokonany. Apelują do Rosjan, aby zjawili Rosję bo już jest za późno, ale dla tego aby zjawili siebie. Każdy, który opiera się interwencji w Rosji, jest wrogiem własnego kraju.“

Generał dodaje, że cała Rosya jest zupełnie w rękach niemieckich. Składy niemieckie w Piotrogradzie i w Kijowie. Handel niemiecki znajduje się pod opieką Niemców, a nawet istnieje zamiar przeniesienia siedziby Kruppa nad Wolgę. Bolszewicy otrzymali ogromne zapasy przez Dźwińsk; tworzą z Niemcami, a jeżeli wojsko niemieckie, które się obecnie w prowincjach nadbałtyckich, nie do Piotrogradu to Rosya stanie się niepodległą Niemiec.

Nowiny i rozmaitości.

Pospieszne pociągi w Niemczech nie będą kursowały.

12. października ustać ma podobno, jak biuro poczytaw z pewnej strony się dowiaduje, wszelka komunikacja pociągami pospieszными i to tymczasowo na liniach położonych na wschód o linii Drezno—Berlin—Praga. Stan ten potrwać ma aż do 2. listopada.

Krwawe zaburzenia w Berlinie.

Wobec metalowców w Berlinie zwołał na czwartek o godzinie 10-tej 30 zebrań, które przez władze zostały zakazane. Mimo to zgromadzenia się w poszczególnych miejscach tłumy ludu, w których Miynskiej przyszło do krwawego starcia z wojskiem, które strzelało ostremi nabojami. Jedna osoba została zabita, 10 rannych. 17 przynależnych związku metalowców aresztowano. Władze rozrzucali w ulicach pisma ulotne, wzywające do krwawej wojny domowej.

Powrót jeńców niemieckich.

Wobec noty koalicyjnej z dnia 29. sierpnia pozwalającej na powrót jeńców wojennych wróciło do Niemiec około 1000 jeńców.

Wieloletnie odwiedziny z za Oceanu.

Wobec największych hoteli Paryża zarezerwowano już dla rodzin amerykańskich, które przyjeżdżają Ocean, byle tylko przybyć do Europy i odwiedzić groby swych poległych w wojnie synów i cmentarz bohaterów tej wojny znajduje się w miejscowości Romagne. To jest miejsce wiecznego spoczynku amerykańskich. Spoczywa tam około 500 ciał żołnierzy amerykańskich. Gdy tylko będą wydawać paszporty do Europy, setki Amerykanów przybywają do Francji odnaleźć mogiły drogi. Wielu z nich chciałoby pozostać na trzy dni w pobliżu cmentarza, ale ten jest zabroniony od miasta i nie ma hotelu w pobliżu. Właściwie hotel de Romagne, stworzony przez amerykańską i Czerwony Krzyż amerykański w miejscowości znajduje tam stały przytułek.

Lot polskich lotników do Rzymu.

Wobec „Gazeta Poranna“ donosi, że w celu powrotu polskich lotników, którzy, jak wiadomo, przyjeżdżają samolotami z Rzymu do Warszawy i również drogą odbyli aeroplaniami — wysłał minister

spraw wojskowych polskich lotników z Warszawy do Rzymu. Na czele tej wycieczki stanął kapitan Bastyr, zasłużony dowódca lwowskiej grupy lotniczej która tak zaszczytnie odznaczyła się w obronie Lwowa i Galicji wschodniej.

Ambasada polska w Ameryce.

Warszawa. „Monitor Polski“ ogłasza dekret, którym zamianował Naczelnik państwa Kazimierz ks. Lubomirskiego posłem i nadzwyczajnym ministrem pełnomocnym pierwszej klasy w Waszyngtonie w randze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, oraz p. Michała Kwapiszewskiego radcą legacyjnym pierwszej klasy w Waszyngtonie.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Kępno, dnia 10 października 1919.

— **Od przyjaciół pisma naszego** dowiadujemy się, że listowi przedpłaty na „Nowego Przyjaciela Ludu“ na bieżący kwartał nieprzyjmowali. Poczta, do której w sprawie tej natychmiast zwróciliśmy się, potwierdziła wiadomość ten twierdząc, że wobec tego, iż jej nie było wiadomem, czy „Nowy Przyjaciel Ludu“ nadal wychodzić będzie, listonoszom polecenia do przyjmowania przedpłaty na gazetę naszą nieadała. Przypuszczenia poczty są mylne. „Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi i wychodzić będzie nadal.

Kto zatem jeszcze nie odnowił przedpłaty na „Nowego Przyjaciela Ludu“ niech to natychmiast uczyni i uda się na pocztę gdyż listowi już przedpłaty nieprzyjmują. Do zapisania trzeba najlepiej użyć formularz, który zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Na życzenie poczta dostarczy te numery, które się ukazały od 1-go października.

Przy tej sposobności zwracamy się też jeszcze do Przyjaciół naszych, by w kołach swych znajomych gorliwie zachęcali do zapisania sobie „Nowego Przyjaciela Ludu.“

— **Ślub.** W ubiegłą środę pobłogosławionym został w tutejszym kościele parafialnym związek małżeński pomiędzy panną Marią Respondekówną, córką tutaj ogólnym szacunkiem się cieszącego nauczyciela Józefa Respondeka i małżonki jego Józefy z Gruchockich z Kępna z panem Zygmuntem Spendowskim, aptekarzem z Lwówka. Aktu ślubnego dokonał ks. proboszcz Nowacki. Telegramów z życzeniami nadeszło przeszło 120.

Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

— **Nowe przedsiębiorstwo polskie.** Pan Kazimierz Zieliński otworzył w mieście naszym przy ul. Warszawskiej nr. 289 skład białawców, bielizny i towarów krótkich.

Witamy nowe przedsiębiorstwo ze szczerem zadowoleniem i życzeniem jaknajlepszego rozwoju. Jest ono dla miasta i powiatu naszego ważne, gdyż wszystkie tego rodzaju sklepy w Kępnie przeważnie są w rękach żydowskich. Rodacy pewnie poprą życzliwie p. Zielińskiego.

— **Zmiana własności.** Hurtowny interes piwa oraz domostwo przy ul. Kościelnej w Kępnie nabył drogą kupna p. Kurzawski, oberzysta z Wyszanowa za cenę 95 tys. marek od p. Heina.

Również z rąk niemieckich nabył kuźnię wraz z domostwem położonym przy ul. Kolejowej p. Jan Niechciał, kowal z Lisin śląskich w pow. Kępińskim od p. Finstera z Kępna za cenę 74 tys. marek.

Nowonabywcom „Szczęść Boże“.

— **Co płać za stare srebrne pieniądze?** Często już zwracano z urzędowej strony uwagę, że wychodzące z kursu pieniądze z kursu pieniądze srebrne, jako to stare talary itp., tracą swoją wartość. Teraz jednak ogłaszają gazety, że Bank Rzeszy płaci za starego talara (trzy marki) aż 9 marek, za srebrną 50-fenygówką 50 fenygów. Za kilogram czystego złota płaci Bank Rzeszy około 16 500 marek. — Wcale niezły zarobek będą mieli ci, którzy stare pieniądze w — pończosze przechowywali.

— **Opole.** „Der Weisse Adler“, wychodzący nakładem „Gaz. Opolskiej“, został rozporządzeniem komendy generalnej we Wrocławiu na dwa tygodnie (od 2-go do 16-bm.) zakazany.

Również zakazano „Gazetę Opolską“ na dziesięć dni (od 4 do 14 bm.)

— **Bacność na opłatę przesyłek pocztowych!** Przypominamy, iż od 1-go października opłata przesyłek pocztowych podrożała. Zwykle listy kosztują 20 fen., karty pocztowe 15 fen. — Prosimy koniecznie na to zważać przy frankowaniu i wysyłaniu listów i kart pocztowych.

— **Podrożenie podróży.** Na kolejach podwyższono z dniem 1. października cenę biletów na jazdę koleją żelazną o dalsze 50 procent. W ruchu osobowym ustanowiono następującą taryfę: dla czwartej klasy za kilometr 4,5 fen. (dotychczas 3 fen., przed wojną 2 fen.); dla trzeciej klasy 7,215 fen. (dotychczas 4,83 fen., (dotychczas 7,91 fen., przed wojną 4,5 fen.); dla pierwszej klasy 27 fen. (dotychczas 18 fen., przed wojną 7 fenygów). Podwyższenie obecnie w stosunku do cen przedwojennych wynosi w czwartej klasie 125 procent, w trzeciej 140 procent, w drugiej 166 procent, a w pierwszej klasie 286 procent.

— **Lepsza mąka i chleb.** Jak już donosiliśmy,

od 15 bm. będą młyny mogły mleć żyto do 82, pszenicę do 80 i jęczmień do 75 procent. Będziemy zatem mieli mąkę piękniejszą i pożywniejszą, a zatem także i chleb lepszy, ale zarazem i droższy. Aby chleb za bardzo nie podrożał, zamierza rząd wydać z kasy państwowej większe sumy pieniędzy, które będą obrócone na obniżenie ceny chleba. Mówią, że na obniżenie cen żywności do dnia 1. kwietnia przyszłego roku rząd zażąda od parlamentu około 3 i pół miliarda marek. Ciekawość tylko, skąd Niemcy tych miliardów nabiorą.

— **Łagodną zimę** zapowiadają gazety niemieckie a mianowicie z tego powodu, że tegoroczny kwiat wrzosu nie zakwitł do samej końcówki łądygi. Według orzeczenia pewnego badacza natury ma to być pewnym znakiem, że zima będzie łagodna. Zobaczmy więc, czy się jego przypuszczenia ziszczą. Ogólnie możnaby sobie tego tylko życzyć, bo widoki na zimę, zwłaszcza co do opału wcale nie są różowe.

— **Poznań.** Przymusowy wyręb lasów w Poznańskim. W dzienniku urzędowym województwa poznańskiego ogłoszono rozporządzenie obowiązujące właścicieli lasów do powiększenia wyrębu w lasach i do ogólnego po cenach przez województwo ustanowionych. Według tego rozporządzenia właściciele lasów stawić obowiązani z każdej posiadanej morgi lasu stawić do rozporządzenia starosty 1 i pół metra drzewa szczepowego i wałkowego. Rozdziałem drzewa między publiczność zajmować się będą wydziały powiatowe, a we wielkich miastach magistraty.

— **Poznań.** W niedzielę odbył się konkurs lotników weskich na lotnisku ławickim. Obecni byli dostojnicy cywilni i wojskowi, także koalicyjni. Pierwszą nagrodę w lotach figurowych zdobył pułkownik Grochowalski, a w lądowaniu ze stojącym śmigłem porucznik Mierzejewski.

— **Grudziądz.** Dnia 30 września obchodziło wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej p. Kulerskiego, srebrny jubileusz swego istnienia.

— **Kluczborek.** Leśniczy Pohl z Bakowa, wracając z lasu do domu, wszedł na wóz, który właśnie tędy drogą przejeżdżał. Jadąc, trzymał strzelbę przed sobą, dzierżąc łufę w dłoni. W niewiadomy sposób strzelba puściła i cały ładunek śrutowy ugodził leśniaka w twarz i spowodował śmierć na miejscu.

— **Skazanie miliardera za przemycanie złota.** Przed sądem przysięgłych we Frankfurcie nad Menem, jak donosi „Berl. Lok. Anz.“, stał bankier A. Rószyl z Hanau za przemycanie złota. Skazano go na 10 000 marek kary pieniężnej i na zabranie 11 000 francuskich sztuk złota, które mają wartość przeszło 100 000 mk.

Ruch w Towarzystwach.

Bacność robotnicy z Kępna.

— **Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Kępnie** odbędzie się w niedzielę po niesporach 12-go października.

Ze względu na ważność obrad uprasza się Drużów o liczne przybycie.

Zarząd.

Nowe wydawnictwo.

X. W. A. Spiewniczek Kieszonkowy. Poznań 1919. Nakładem Zjednoczenia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. /pl. Nowomiejski 5./ Cena 1,50 mk. i dodatek drożdżniany 15 fen.

Wydany spiewniczek zawiera 155. pieśni narodowych i innych. Format bardzo wygodny kieszonkowy. Melodie do wszystkich pieśni wydrukowane są w Polskim Spiewniku Narodowym, wydanym nakładem Księgarni św. Wojciecha. Dobre pieśni bardzo szczęśliwy, opracowany pod kątem widzenia potrzeb młodzieży

Kalendarz.

	Rzymsko-katolicki	Stowiański
Sobota 11.	Placydy	Dobromiła
Niedziela 12.	Maksymiliana	Kariaka
Poniedziałek 13.	Winc. Kadł. Edw.	Ziemistaw
	Wschód słońca o godz. 6,22.	Zachód o godz. 5,10.
	„ „ „ 6,24.	„ „ „ 5, 8.
	„ „ „ 6,25.	„ „ „ 5, 6.

Formularz do zapisywania „Nowego Przyjaciela Ludu“. Prosimy go wyciąć, wypisać wyraźnie imię, nazwisko i miejscowość zamieszkania zamawiającego i podać wraz z pieniędzmi na najbliższym urzędzie pocztowym o ile listowy pieniądze przyjąć nie chce.

Bestellschein.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Postamt für das 4. Vierteljahr 1919 die in Kempen erscheinende Zeitung

„Nowy Przyjaciel Ludu“ für 1,80 Mk. mit Bestellschein 2,25 Mk.

(Imię i nazwisko :

(Mieszkanie)

Obige Mk. erhalten zu haben, bescheinigt

....., den

(Post mt)

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy
donoszę uprzejmie że wróciwszy z wojny
w Kępnie, przy ul. Rychtańskiej nr. 113
naprzeciw handlu p. Bytońskiego
na nowo utworzyłem interes

golarsko - fryzyerski
i skład przyborów toaletowych.

Polecając się łaskawym względem Szanownej
Publiczności, proszę o poparcie przedsiębiorstwa
mego przyrzekając rzetelną i skora usługę.

Z poważaniem

St. Majewski
fryzjer.

Szanownej Publiczności Kępna i okolicy

podaję
do łaskawej wiadomości,

ze
mieszkam teraz przy. ul. Szkolnej
dawniejsza posiadłość p. Łęckiego.
Zakupuję nadal krowy mleczne i mam takowe
zawsze na sprzedaż.

Antoni Hazubski
handlarz bydła.

Nabyłem drogą kupna

warzstół stolarski p. Cierpki w Kępnie

przy ul. Warszawskiej nr. 51. i tamdotąd przenieśliśmy warsztół mój

Powiadając o tem Szanowną Klientelę
polecam się nadal do wykonywania prac
wszelkich, wchodzących w zakres stolar-
stwa, zaruęczając skora i rzetelną usługę

Z poważaniem

W. Przybylski
mistrz stolarski.

Przyjmę uczni i kilku czeladników.

Szanownej Publiczności

do łaskawej wiadomości,
że przy ulicy Warszawskiej 289

skład białawatów,

bielizny jako i wszelkich
artykułów krótkich

otworzyłem.

Polecając przedsiębiorstwo moje względem
Szanownej Publiczności przyrzekam skora
i rzetelną usługę.

Z poważaniem

Kaźmierz Zieliński i Sp.
Kępno.

Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności,
że przejąłem drogą kupna

fabrykę mebli

od pana Hebicha przy ulicy Kościelnej nr 335

i takową dalej prowadzić będę.

Polecam moje przedsiębiorstwo łaskawym względem i kreślę się

z wysokim szacunkiem

A. Kwiatkowski.

Szanownej Publiczności Kępna
i okolicy

do łaskawej wiadomości,

że z dniem 1-go października 1919 przenieśliśmy mój

warsztół blacharski i instalatorski

do domu własnego przy ulicy Młyńskiej Nr. 447 obok mleczarni
naprzeciw Banku Kupieckiego.

Feliks Żak

mistrz blacharski.

Powiatowa Kasa Oszczędności
w Kępnie

placi od

wkładek oszczędności przy codziennem oprocentowaniu —

za wyp. podług ustaw —

4 procent

wkładek — depozyta do codziennego dysponowania —

3 „

Od wkładek oszczędności ponad 20 000 marek udziela się wyższy
procent podług umowy.

Dojna krowa

jest zaraz do sprzedania.

Gdzie wskaże eksp. Now.
Przyj. Ludu.

Gospodarstwo

obejmujące 23 mórg w tem 4
morgi łąki oddalone tylko pół
godziny od stacji kolejowej jest
z żywym i martwym inwentarzem
zaraz do sprzedania.

K. Molitschke, Langenthal
pow. kępiński.

Gospodarstwo

obejmujące 26 mórg w tem 8
mórg położone obok domu jest
zaraz do sprzedania.

Stanisław Marczak.
Grembanin Kol. II.

Polecam

wyroby moje z drzewa, rozmaite
belki i kantówkę, oraz deski na
podłogi, płoty i. t. d. Deski
stolarskie i wszelkie inne drzewa
do budowli w rozmaitych
gatunkach.

Zarazem donoszę, iż moja cła jest w
biegu i przyjmuję każda ilość drzewa
do natychmiastowego rznienia.

W. Przewoźny

Tartak parowy obok
głównego dworca
Telefon 152.